

Słowo Boże: Hbr 5,7-9

Zdarzenia - Słowo Boże: Hbr 5,7-9

Tytuł	Słowo Boże: Hbr 5,7-9
Kiedy	Pn, 14. grudzień 2026

Opis

Słowo Boże:	Hbr 5,7-9
-------------	-----------

"Z GŁOŚNYM WOŁANIEM I PŁACZEM ZA DNI CIAŁA SWEGO ZANOSIŁ ON GORĄCE PROŚBY I BŁAGANIA DO TEGO, KTÓRY MÓGŁ GO WYBAWIĆ OD ŚMIERCI, I ZOSTAŁ WYSŁUCHANY DZIĘKI SWEJ ULEGŁOŚCI. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą Zbawienia Wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają."

P: Oto Słowo Boże! — W: Bogu niech będą dzięki!

Pomoc w rozważaniach:

- Wiemy, że Życie Jezusa było bardzo często w niebezpieczeństwie, grożącym Mu od Żydów. Ale Jezus wiedział, że jeszcze nie nadeszła Jego godzina, by umrzeć dla zbawienia ludzi. Dlatego modlił się do Ojca Niebieskiego, aby ratował Go od wszelkich niebezpieczeństw śmierci aż do czasu, kiedy będzie musiał umrzeć. Jezus jako człowiek doznawał uczucia lęku, jak każdy inny człowiek, dlatego prosił Boga, by go uwolnił od śmierci. - Zdumiewającym przy tym jest fakt, że Jezus Swe modlitwy i prośby zanosił do Ojca Niebieskiego **"z głośnym wołaniem i płaczem"**. - Na pewno też nasze modlitwy i prośby miałyby więcej siły, gdybyśmy, w podobny sposób jak czynił to Jezus, przedkładali je Ojcu Niebieskiemu. - Nie chodzi oczywiście o to, abyśmy modląc się, rzeczywiście wrzeszczeli na całe gardło, lecz raczej o to, aby nasze modlitwy stały się bardziej świadome oraz bardziej intensywne w duchu.

- W tym Słowie Bożym czytamy, że Jezus modlił się o wybawienie Go od śmierci, i że został wysłuchany. - Tu pojawia się jakaś sprzeczność, gdyż wiemy, że Jezus nie został wybawiony od śmierci. - Od czego więc został wybawiony? - Od lęku przed śmiercią! - Tę prawdę ukazuje nam cały przebieg męki i śmierci Jezusa na krzyżu. - Skąd więc to sformułowanie, dające pewne nieporozumienie? - Błąd leży na pewno po stronie pisarzy, mozolnie, ręcznie przepisujących całe księgi. Być może, że zostało opuszczone jakieś słowo lub zdanie.

- Wola Jezusa zawsze i we wszystkim była zgodna z Wolą Ojca Niebieskiego. Jezus, który przejął na Siebie dziedzictwo grzechu pierworodnego - zawsze będąc wolnym od jakiegokolwiek grzechu - jako człowiek, musiał się uczyć posłuszeństwa wobec Swego Ojca w Niebie, aby również nam dać przykład, jak i my mamy się uczyć posłuszeństwa Woli Bożej, mimo wszelkich trudności, które sprawia piekło.

- Posłuszeństwo, od chwili grzechu pierworodnego, jest dla człowieka ogromnie trudne. Dlatego właśnie św. Paweł podkreśla, że Jezus **"nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał"**. - Życie pokazuje tę prawdę, że tam, gdzie są cierpienia, tam jest więcej posłuszeństwa Bogu, zaś tam, gdzie ludzi są zdrowi, radośni, wtedy są bardziej rozbrykani i bardziej nieposłuszni Bogu.

- Syn Boży, jako człowiek - Jezus, cierpiał i uczył się posłuszeństwa również dlatego, aby zachować pełną jedność obu natur, to jest: ludzkiej i boskiej. Tę jedność dwóch natur, Syn Boży otrzymał od Ojca Niebieskiego w tej chwili, kiedy w Duchu Świętym stał się człowiekiem. - Dlatego Syn Boży, jako człowiek-Jezus, noszący w sobie wszelkie fizyczne słabości ludzkiej natury, potrzebował też modlitwy, gdyż przez nią w Duchu Świętym zachowywał jedność z Ojcem Niebieskim i czerpał siły do odnoszenia wielkich zwycięstw nad wszystkimi pokusami szatana i nad nim samym. **Modlitwa Jezusa-człowieka powodowała zachowanie Jego doskonałej jedności z Bogiem, tworząc w Nim przeciwwagę wobec słabości Jego ludzkiej natury.**

"Zmiłuj się nade mną, Panie, bom słaby; ulecz mnie, Panie, bo kości moje strwożone i duszę moją ogarnia wielka trwoga; lecz Ty, o Panie, jakże długo jeszcze (będziesz zwlekał z pomocą)? Zwróć się, o Panie, ocal moją duszę, wybaw mnie przez Twoje Miłosierdzie." (Ps 6,3-5).

- Czy w modlitwie szukam siły przeciw moim ludzkim słabościom, uchybieniom oraz niedociągnięciom czy grzechom, aby skutecznie bronić świętości mego życia i zjednoczenia z Bogiem? - Jaką rolę odgrywa w moim codziennym życiu posłuszeństwo wobec Boga, a więc wobec Jego Świętych Słów?
- W świetle Słowa Bożego - czyniąc dobre postanowienie - przepróśmy Boga za wszelkie nasze zaniedbania, winy i grzechy, z pokorą prosząc o ich przebaczenie.

Modlitwa dnia:

Módlmy się: Boże, Ty przez uniżenie się Twojego Syna podźwignąłeś upadłą ludzkość, udziel swoim wiernym duchowej radości i spraw, aby oswobodzeni z niewoli grzechu osiągnęli wieczne szczęście. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.